

„*Ante Portas – Studia nad Bezpieczeństwem*”  
2018, Nr 2(11)  
DOI: 10.33674/2201825

**Leszek SYKULSKI**  
*Polska*

**KRZYSZTOF SURDYK, *KONFLIKT UKRAIŃSKI W ROZGRYWKACH  
GEOPOLITYCZNYCH*, DIFIN, WARSZAWA 2018, SS. 224**

Aneksja Półwyspu Krymskiego przez Federację Rosyjską w 2014 r. i rozpoczęcie walk na wschodzie Ukrainy stanowi jeden z kluczowych czynników geopolitycznych wpływających na bezpieczeństwo Polski i całego regionu Europy Środkowo-Wschodniej. W sposób wyraźny konflikt ten uwypuklił w świadomości społecznej znaczenie wymiaru przestrzennego polityki międzynarodowej. Przyczynił się także do większego zainteresowania podejściem geopolitycznym w analizie polityki międzynarodowej. Podejście to opiera się na prymacie badania układu sił i interesów w czasie i przestrzeni, analizie konfliktów hegemonicznych, badaniu rywalizacji o strefy wpływów, kontroli nad określonymi terytoriami, istotnymi z uwagi na ich zasoby i znaczenie strategiczne (np. dla handlu i transportu międzynarodowego). Warto nadmienić, że geopolityka jako szkoła badawcza w ramach nauk społecznych, ale także jako doktryna polityczna jest obecna cały czas od końca XIX wieku w życiu intelektualnym i politycznym najsilniejszych państw świata<sup>1</sup>.

Książka Krzysztofa Surdyka wpisuje się niewątpliwie w trend zainteresowania geopolityką, choć należy podkreślić, że autor posługuje się tym terminem intuicyjnie, potocznie, utożsamiając go w wielu miejscach książki z synonimem polityki międzynarodowej. W publikacji zabrakło niestety choćby jednego akapitu, aby zapoznać czytelnika z własnym rozumieniem tego pojęcia, bądź przywołania jednej z wielu definicji tego pojęcia. To zresztą szerszy problem. Publikacja jest właściwie pozbawiona jakiegokolwiek bazy teoretycznej. Autor nie tłumaczy głównych pojęć książki takich jak „geopolityka”, „rywalizacja geopolityczna” czy wreszcie „konflikt ukraiński”. Jest duża różnica mię-

<sup>1</sup> Vide: L. Sykulski, *Bibliografia geopolityki współczesnej. Wybór (1989-2009)*, Częstochowa 2014.

dzy stwierdzeniami „konflikt na Ukrainie”, „konflikt ukraiński” (w domyśle: wewnątrz ukraiński) czy „konflikt rosyjsko-ukraiński”. Niestety autor nie wyjaśnił czytelnikom konwencji terminologicznej używanej przez siebie.

Brak jasnej operacjonalizacji celu i charakteru książki jest jednym z istotnych uchybień warsztatowych. Niestety we wstępie nie dowiemy się ani do kogo adresowana jest ta publikacja, ani jakie główne cele przyświecały autorowi. Książka ma recenzenta, jest zaopatrzona w skąpy aparat naukowy i bibliografię, jednak nie sędzę, aby intencją autora było napisanie monografii naukowej. Brak hipotez badawczych, charakterystyki metod naukowych, wyżej wspomniany nader oszczędny aparat naukowy oraz sam styl narracji sytuują recenzowaną pozycję w gronie lektur popularnonaukowych. To zresztą żaden zarzut, choć warto było to otwarcie zaznaczyć na wstępie.

Pod względem kompozycyjnym publikacja składa się z dwunastu rozdziałów. I już na pierwszy rzut oka budzi zastrzeżenie marginalizacja tematyki tytułowego konfliktu ukraińskiego. Zaledwie dwa rozdziały są poświęcone *stricto* Ukrainie: rozdział 10. („Ukraina jako element rozgrywki geopolitycznej”) i rozdział 11. („Unia Europejska w geopolitycznej rozgrywce o Ukrainę”). Przy bardziej wnikliwej lekturze książki, w tym ww. rozdziałów, należy zaznaczyć, że temat recenzowanej książki jest mylący. Konflikt ukraiński nie jest bowiem głównym przedmiotem rozważań autora, lecz same rozgrywki w polityce międzynarodowej. Krzysztof Surdyk w zdecydowanej większości szeroko opisuje ogólne zagadnienia związane z rywalizacją ekonomiczną, walką informacyjną czy działalnością tajnych służb. Adekwatny tytuł publikacji brzmiałby raczej: „Rozgrywki geopolityczne w dobie kryzysu ukraińskiego”. Spora część winy spada tutaj na wydawcę i brak należytej redakcji tekstu (w tym korekty tytułu).

To, co zasługuje na szczególne uznanie to szerokie spojrzenie autora na obraz kształtującej się nowej architektury bezpieczeństwa międzynarodowego. Opisuje zatem i rywalizację o zasoby naturalne Arktyki, dostęp do surowców na Bliskim Wschodzie, walkę o wytyczenie nowych szlaków transportowych na świecie (np. Kanał Nikaraguański), analizuje starcia ekonomiczne czy porusza tematykę wojen nowej generacji, omawiając ogólnie zagadnienia walki informacyjnej. Popularno-naukowy charakter publikacji wymaga jednak staranniejszego poprowadzenia narracji, która łączyłaby związki przyczynowo-skutkowe i wyraźnie tłumaczyłaby zależności między takimi procesami jak np. plany budowy Kanału Kra w kontekście konfliktu na Ukrainie. Przeciętny czytelnik, nie zaznajomiony szczegółowo z tematyką międzynarodową, będzie miał problem z powiązaniem szeregu, skądinąd ważnych czynników, z konfliktem u naszego wschodniego sąsiada. A tak mamy do czynienia z dwunastoma właściwie w pełni autonomicznymi rozdziałami, które nie są w sposób wyraźny powiązane. Czytelnik musi się domyślać, dlaczego np. zaangażowanie Norwe-

gii w wyścig zbrojeń w Arktyce ma znaczenie w analizie działań Federacji Rosyjskiej w lutym 2014 r. na Półwyspie Krymskim.

Szerokie spojrzenie na wiele płaszczyzn rywalizacji międzynarodowej spłycało niestety sam wgląd w konflikt na Ukrainie. W książce mamy osobną część poświęconą w całości wojnie informacyjnej (rozdział 8.), jednak próżno w nim szukać rosyjskich koncepcji prowadzenia operacji informacyjnych czy zagadnień związanych z tzw. geopolityką informacyjną (forma realizacji władztwa nad przestrzenią za pomocą instrumentów wpływu informacyjnego). Nawet w rozdziale 10. poświęconym Ukrainie przeczytamy więcej o doktrynie Reagana czy Szanghajskiej Organizacji Współpracy, niż o rosyjskich koncepcjach geopolitycznych, wpływie geopolityki na rosyjskie myślenie strategiczne po 1991 r., czy rozwoju świadomości geopolitycznej rosyjskich elit względem Ukrainy<sup>2</sup>.

Książka Krzysztofa Surdyka w sposób zaledwie szczątkowy porusza temat samego konfliktu na Ukrainie. Geopolityka regionu Morza Czarnego została przez autora zepchnięta na daleki plan, choć przy tak zarysowanej tematyce, winna być wyeksponowana. Szkoda, że w ślad za odwołaniami do geopolityki i próbie podkreślenia jej znaczenia choćby w strategii amerykańskiej czy rosyjskiej, autor nie pokusił się choćby o próbę naszkicowanie głównych nurtów dominujących strategii geopolitycznych USA i FR. Próba wprowadzenia czytelnika w jedną z głównych koncepcji geopolitycznych, wpływającą po dziś dzień na działania amerykańskich strategów i decydentów, już na początku książki spaliła na panewce. W pierwszym rozdziale Krzysztof Surdyk popełnił kilka rażących błędów merytorycznych w odniesieniu do geopolityki.

Opisując koncepcję Halforda Mackindera błędnie stwierdził, że wyróżnienie *Heartlandu* przez brytyjskiego geografa nastąpiło w 1904 r. (pojęcie to zostało wprowadzone dopiero w 1919 r., po zakończeniu I wojny światowej)<sup>3</sup>. Kompletnie niezrozumiały i najeżony błędami jest następujący fragment: *Po II wojnie światowej geopolitycy amerykańscy z N. J. Spykman'em na czele, wykorzystywali logikę rozumowania H. Mackindera do udowodnienia tezy o możliwości zdominowania świata przez tzw. Island World (zewnątrzny półksiężyce), który utożsamiali z USA. Warunkiem uzyskania hegemoni było osiągnięcie przez Amerykę przewagi powietrznej i morskiej nad Heartlandem, na przykład*

---

<sup>2</sup> Cf. K. Świder, *Rosyjska świadomość geopolityczna a Ukraina i Białoruś*, Warszawa 2015; J. Potulski, *Współczesne kierunki rosyjskiej myśli geopolitycznej. Między nauką, ideologicznym dyskursem a praktyką*, Gdańsk 2010.

<sup>3</sup> Na łamach książki pt. *Democratic Ideals and Reality*.

przez stworzenie globalnej sieci swoich baz wojskowych i dominacji na morzach (s. 14).

Pojęcie *World Island* (nie *Island World*) to nie jest w geopolityce „zewnątrzny półksiężyc” (!), tylko „Wyspa-Świata”, nazwa własna, wprowadzona przez Halforda Mackindera w 1904 r. w odniesieniu do połączonej masy lądowej Eurazji i Afryki. Zaś „zewnątrzny półksiężyc” to *inner crescent* (lub *marginal crescent*). Pojęcie to zostało wkomponowane do koncepcji Nicholasa Spykmana pod nazwą *Rimlandu*, czyli obszaru brzegowego Eurazji, równoważnego *Heartlandowi*. Z tej koncepcji wynikała praktyka polityczna Stanów Zjednoczonych podczas zimnej wojny oraz współcześnie, nakierowana na niedopuszczenie do integracji gospodarczej i politycznej Eurazji. Zwłaszcza na połączenie ścisłymi więzami polityczno-gospodarczymi państw z obszaru *Heartlandu* i *Rimlandu*. Stąd działania mające na celu niedopuszczenie do sojuszu niemiecko-rosyjskiego, rozbitcia ideologicznego sojuszu chińsko-sowieckiego (manewr Nixona), czy obecne przeciwdziałanie chińskiej inicjatywie Jednego Pasa, Jednej Drogi, integrującej transportowo i handlowo Eurazję<sup>4</sup>. Zatem warunkiem hegemonii USA była i jest wysunięta obecność na obszarze brzegowym Eurazji – *Rimlandzie* i niedopuszczenie do jego kontroli przez mocarstwa lądowe. Żle się stało, że autor czy też wydawnictwo nie skierowało książki do recenzji przez specjalistę z zakresu geopolityki, który z łatwością wychwyciłby takie podstawowe błędy.

Z jednej strony cieszy fakt, że do geopolitycznej szkoły badawczej zaczyna odwoływać się coraz większa rzesza osób, w tym badaczy i analityków zawodowo zajmujących się problematyką międzynarodową. Że znaczenie geopolityki w środowiskach doradczych i decyzyjnych najważniejszych krajach świata zaczyna być dostrzegane w Polsce. Jednak uczciwie należy przyznać, że widać ogromną różnicę w publikacjach poświęconych geopolityce pisanych przez oficerów sił zbrojnych i tajnych służb w krajach takich jak Włochy, Francja czy Rosja w stosunku do naszych rodzimych autorów. Kilkudziesięcioletnie zaległości w badaniach choćby tylko zagranicznej myśli geopolitycznej w Polsce, leżą u podstaw braku zrozumienia polskich elit politycznych oraz ich zaplecza doradczego i analitycznego głównych trendów i procesów politycznych współczesnego świata. A także roli, jaką geopolityka pełni od końca XIX wieku w kształtowaniu celów i strategii głównych mocarstw świata.

Mimo szeregu wyżej wymienionych zastrzeżeń, po książkę Krzysztofa Surdyka warto sięgnąć. Każdy bowiem jej rozdział, jako autonomiczna całość, daje ciekawy i zwięzły ogląd wybranych, często nieoczywistych, a istotnych zagadnień współczesnej polityki międzynarodowej.

<sup>4</sup> Vide: J. Bartosiak, *Pacyfik i Eurazja. O wojnie*, Warszawa 2016.